

Warszawa, dnia 22 czerwca 1979 r. 73Tajne spec. znaczeniaEgz.Nr 2 78

PRZYGOTOWANIE, PRZEBIEG I WSTĘPNE REPERKUSJE
WIZYTY - PIELGRZYMKI JANA PAWŁA II W POLSCE
2- 10.06.1979 r. - W ŚWIETLE DOKUMENTÓW "W".

W okresie poprzedzającym i w czasie trwania operacji "LATO-79" służba "W" przetworzyła i wykorzystwała uzyskane w toku opracowania dokumentów krajowych i zagranicznych, bardzo liczne /ok. 100 tys./ informacje jednostkowe i wiadomości związane z przyjazdem i pobytem papieża Jana Pawła II w Polsce.

W materiałach "W" /o bardzo zróżnicowanym charakterze i poziomie/ były odzwierciedlane na ogół subiektywne, zawierające duży ładunek emocjonalny, oceny piszących. Przy tym, wiele osób kształtowało swe opinie w oparciu o niepełne bądź nieprawdziwe informacje. Toteż występowało dość często tendencyjne komentowanie faktów i zdarzeń. Nie brak też w dokumentach "W" pogłosek, plotek i źle zrozumianych wiadomości.

W dokumentach formułowano często skrajne opinie - od pełnych uznania dla papieża i kościoła, poprzez realnie oceniające sytuację, do ostrej krytyki.

Różnorodność i obfitość relacji, opisów, podtekstów utrudnia jednoznaczne określenie zakresu i charakteru uzyskanych informacji.

Niniejsze opracowanie zawiera próbę podsumowania przygotowania i przebiegu wizyty papieża w świetle dokumentów "W" w porządku chronologicznym.

1. Zaproszenie i określenie terminu wizyty.

Decyzja o zaproszeniu papieża przyjęta została z wielkim zadowoleniem. Określono ją jako satysfakcjonującą wszystkich Polaków. Przy tym spodziewano się powszechnie, że wizyta przyniesie korzyści nie tylko kościołowi ale również Polsce i będzie służyła pogłębianiu jedności Polaków.

Wydruk
Kabinetu Min. Spraw
Data: 19... r.
Ref.

Jednocześnie pewną ilość spekulacji spowodowało ustalenie terminu wizyty na m-c czerwiec, co zdaniem piszących miało nie pomniejszyć rangi wydarzenia. Wcześniej niejednokrotnie uważano, że papież /a nie władze/ będzie dyktował warunki i termin wizyty

W szeregu wypowiedziach sugerowano, że władze zaprosiły papieża pod wpływem konieczności wynikającej z sytuacji gospodarczej i napięć społecznych w kraju.

Mającą nastąpić wizytę komentowano w kategoriach wielkiego historycznego wydarzenia i wspaniałego widowiska religijnego, która może mieć trudne do przewidzenia następstwa w sferze polityki i ideologii.

Krytyczne głosy stwierdzały, że papież nie brał pod uwagę poważnych kłopotów organizacyjnych oraz ewentualnych reperkusji międzynarodowych, które mógł spowodować swym przyjazdem.

2. Prace przygotowawcze do przyjęcia papieża.

Najszerze odbicie w dokumentach "W" znalazły informacje opisujące prace przygotowawcze do przyjęcia papieża w Polsce.

W tym okresie cały czas rozpowszechniano, za pośrednictwem kanału pocztowego, oficjalne dokumenty władz kościelnych jak: programy, okólniki, wytyczne, kazania, apele, deklaracje, ankiety, zaproszenia itp. Zanotowano również wzmożony kolportaż dokumentów związanych z działalnością duszpasterstwa akademickiego i młodzieżowego.

Wytyczne i apele kleru nawoływały o godne i dostojne powitanie papieża - Polaka. Chodziło tu o odpowiednie przygotowanie wiernych do wielkiego przeżycia religijnego, z jednoczesnym zaakcentowaniem, że Polska pozostaje nadal krajem katolickim.

W narastającej atmosferze oczekiwania przepisywano i rozsyłano wersje programu oraz komentowano jego ustalenia, dyskutowano nad trasą pielgrzymki. Nawiązywano przy tym do zabiegów górali, ślązaków i poznaniaków o odwiedzenie ich regionów przez papieża.

80

Do ostatnich dni utrzymywały się głosy o możliwości odwołania wizyty i czynionych próbach ze strony władz pomniejszenia jej rangi i znaczenia. Liczono się też z ewentualnymi zmianami w programie.

Powszechnie był wyrażany pogląd, że imprezy z udziałem papieża ściągną ogromne rzesze katolików z Polski manifestujących swe poparcie dla kościoła.

Piszący wyrażali przy tym obawy o osobiste bezpieczeństwo papieża sugerując się krążącymi przepowiedniami, bojąc się bliżej nieokreślonych prób zamachu, prowokacji czy wreszcie przerodzenia się imprez religijnych w demonstracje polityczne.

W omawianym okresie wymieniano liczne uwagi i informacje o odnawianiu i malowaniu budynków i kościołów, remontowaniu pomieszczeń, wznoszeniu ołtarzy, dekorowaniu tras przejazdu itp.. Część piszących uważała, że te prace oraz zabezpieczenie środków komunikacji, wyżywienia, bazy hotelowej dla turystów krajowych i zagranicznych, pochłonie duże sumy, które możnaby wydatkować na bardziej pożyteczne cele. Nie brakowało wypowiedzi o uciążliwości prac i braku doświadczeń w zakresie organizacji tak dużych imprez.

Wiele osób zwracało uwagę na duży wysiłek i dobrą wolę czynników partyjnych i państwowych, realnie oceniając ich możliwości w zakresie zaspokojenia wymagań kościelnych organizatorów imprez.

Liczne były rozważania czy telewizja i w jakim stopniu pokaże przebieg imprez. Wysyłano przy tym żądania jak najszerszych relacji. Ogłoszenie programu telewizyjnego na okres wizyty tylko na krótko te żądania osłabiło.

Wymieniano też między piszącymi wskazówki dla jaknajlepszego uzyskania odbioru stacji zagranicznych, zwłaszcza Radia Wolnej Europy i Radia Watykan, które miały wiernie relacjonować wizytę i wnikliwie ukazywać sytuację w Polsce.

Rozpowszechniano plotki o udziale papieża w uroczystościach otwarcia Centrum Zdrowia Dziecka, beatyfikacji M. Kolbego, udzieleniu błogosławieństwa byłym więźniom politycznym itp. Próbowano też rozwijać akcje "Krzyż pobłogosławiony w każdym domu", "każde okno w mieszkaniu, każdy budynek wita papieża",

i nauki różnych pieśni religijnych.

Zanotowano liczne sugestie o potrzebie osobistego uczestnictwa i wypływającej z tego faktu wyższej rangi przeżyć duchowych. Jednak przewidywane rozliczne kłopoty, utrudnienia i komplikacje wynikające z konieczności zabezpieczenia transportu, lokum i wyżywienia powodowały rozważania co do opłacalności tych zabiegów. Odstraszały również obiegowe informacje o wysokich cenach miejsc noclegowych, w oknach i na balkonach na trasie przejazdu oraz o rzekomych utrudnieniach władz lokalnych w zakresie przydziału środków transportu dla turystów.

Kolportowano również zasłyszane wiadomości o dużej ilości /od około 80 do 170/ ofiar śmiertelnych podczas pobytu papieża w Meksyku, stwierdzając przy tym, że i w Polsce reakcje tłumu szacowanego w milionach mogą być nieobliczalne. Dlatego też uważano, że wygodniej będzie przebieg wizyty śledzić na ekranach telewizorów, tym bardziej, że spodziewano się zobaczyć więcej niż podczas udziału w imprezach.

Często oceniano organizację przygotowań służb porządkowych /kościelnych/ i milicji do zapewnienia porządku i bezpieczeństwa. Piszący /w tym żołnierze służby czynnej/ informowali o przygotowaniach milicji i wojska, musztrach, przemieszczaniu się jednostek, pogotowiu i gotowości bojowej w wojsku, wstrzymaniu przepustek i urlopów.

Występujące dotychczas, powszechne narzekania na złe zaopatrzenie rynku w okresie przygotowań zmniejszyły się. Jednocześnie uzasadniano, że trzeba zgromadzić zapasy w poszczególnych miastach dla ogromnej rzeszy turystów. Twierdzono przy tym, że władze będą chciały pokazać turystom i dziennikarzom zagranicznym jak w Polsce wszystkiego jest pod dostatkiem.

3. Relacje z przebiegu wizyty papieża.

W komentarzach ilustrujących odczucia związane z wizytą papieża dominowały opinie o znakomitej organizacji całości, o imponujących uroczystościach i ogromnym entuzjazmie społeczeństwa. Podkreślano wspaniały wygląd miast i miejsc uroczystości, podniosły nastrój i wzruszenie. W relacjach przeważały

82

głosy o wielkim wydarzeniu, o tłumach ludzi i spontanicznym przyjęciu papieża. Wizytę określano jako wielkie przeżycie, niedoznanawane od czasu II wojny światowej.

W licznych przypadkach podkreślano wyższość osobistych przeżyć powstałych w wyniku bezpośredniego udziału w imprezach aniżeli podczas transmisji TV.

Jednocześnie spotkano się z głosami krytyki za brak przekazu telewizyjnego z Częstochowy, Wadowic i Kalwarii Zebrzydowskiej oraz za lapidarność codziennych relacji prasowych zmierzających jakoby do pomniejszenia znaczenia wizyty.

Najczęściej negatywnie oceniano świecki aplauz /oklaskiwanie, śpiewanie świeckich pieśni/ dla wyrażenia solidarności z papieżem i kościołem.

W komentarzach o wizycie zwraca uwagę powszechna skrajność wypowiedzi - odnosi się to zarówno do podawania liczby uczestników, przebiegu imprez jak i wydźwięku samej wizyty. Dość często występowały spostrzeżenia o stosunkowo małej liczbie uczestników, zwłaszcza w Częstochowie i Warszawie.

Wszyscy piszący zwracali uwagę na wzorowy ład i porządek, godne zachowanie uczestników imprez. Duża ilość piszących podkreślała taktowną i dyskretną pracę milicji. Czasami uważano jednak, że milicji było zbyt wiele - jakby była przygotowana na jakieś demonstracje i rozruchy. Jednak praca sił porządkowych zdobyła powszechne uznanie.

W korespondencji zagranicznej stwierdzono rozpowszechnianie z terenu RFN pogłoski o "beznadziejnym" powitaniu papieża w Warszawie otoczonej wojskiem, nie pokazywanie ogromnej liczby osób uczestniczących w uroczystościach, a także przerwanie transmisji przez Niemców, ze względu na rzekomo polityczny charakter wystąpienia papieża.

Ujawniono fakt nadsyłania z RFN ulotki zredagowanej przez "Narodowe Centrum Köln" /Związek właścicieli ziemskich poszkodowanych z niemieckich terenów wschodnich i Sudetów/, atakujący papieża za zdradę interesów kościoła, moralne popieranie reżimu komunistycznego i żądające przywrócenia niemieckiej administracji kościelnej na ziemiach zachodnich i północnych.

W relacji z pozostałymi krajami zachodnimi zaobserwowano przekazywanie informacji i komentarzy w sposób wyważony,

choć nie brak kłamliwych opisów przebiegu wizyty.

4. Echa przemówień papieża i przedstawicieli hierarchii kościelnej.

Najwięcej wypowiedzi dotyczyło przemówienia papieża na Placu Zwycięstwa w Warszawie. Oceniono je, jako zawierające wiele podtekstów politycznych pod adresem władz państwowych i sojuszników. Wyszukiwano różne fragmenty wystąpienia dodając im swoje własne komentarze krytykujące naszą ideologię i władze.

W wystąpieniu w Gnieźnie zwracano uwagę na kwestie dotyczące historii Polski oraz innych narodów słowiańskich.

Wiele pozytywnych akcentów zawierały relacje z przebiegu uroczystości w Oświęcimiu /choć niektórym przeszkadzały częste oklaski wymuszane przez papieża/

Dosyć często przytaczano drażliwe politycznie i religijnie tematy, poruszane przez papieża, który kładł nacisk na podstawowe prawa człowieka i związki katolicyzmu z losami Polski. Na tym tle formułowano sugestie, że władze państwowe i partyjne powinny się liczyć z katolikami i pozwolić im na większy udział w życiu politycznym kraju.

Rozważano też możliwość wpływu wizyty na politykę ZSRR oraz ewentualne reakcje tego kraju do Polski.

Osoba papieża, jego sposób bycia i zachowania zyskały u większości pozytywną ocenę. Stwierdzano wysokie walory intelektualne, naukowe, moralne, nie szczędząc mu różnorodnych pochwał. Nierzadko podkreślano, że jest dobrym psychologiem, potrafi rozmawiać z tłumem, jest odważny itp. Jednocześnie wiele osób określało papieża jako dobrego aktora i dowcipnego człowieka. O imprezach pisano jak o teatrze, satyrze czy komedii.

Niekiedy próbowano konfrontować postacie kardynała Wyszyńskiego i papieża. Pisano, że ten pierwszy zachowywał większy dystans, nie zawsze akceptował wypowiedzi i gesty papieża. Kardynał Wyszyński był krytykowany za swą wypowiedź, eksponującą zasługi Piusa XII.

5. Uwagi podsumowujące.

1/ Większość piszących, obok szczegółowych relacji, starała się sugerować i nadawać wizycie charakter i znaczenie polityczne /poza religijne/.

2/ W okresie przygotowań przewidywano najczęściej : określone reperkusje dla kleru, liberalizację życia społecznego, wprowadzenie religii do szkół, zwiększenie budownictwa sakralnego, większe zaznaczenie uczestnictwa katolików w życiu społecznym itp.

W czasie wizyty papieża na pierwszy plan wysunęło się doszukiwanie podtekstów i dygresji politycznych w przemówieniach papieża oraz rozważania ich ewentualnych skutków.

{ 3/ Powszechnie przewidywano znaczny wzrost zainteresowania Polską i podniesienie jej rangi na arenie międzynarodowej.

4/ Notowano masowe przesyłanie kanałem pocztowym oryginalnych dokumentów hierarchii i władz kościelnych. W pierwszej dekadzie maja stwierdzono również ożywienie kolportażu, tą samą drogą, nielegalnych wydawnictw i druków redagowanych przez grupy opozycyjne.

Wykonano w egz.
w/w rozdzielnika
w piśmie przewodnim.
Oprac. Zespół Analiz.

DYREKTOR BIURA "W" MSW

/PLK RYSZARD WÓJCICKI/